

**INSTYTUT WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI**

**M. Jankowski, S. Łagodziński, S. Momot, A. Ważny**

**Uzupełnienie postępowania dowodowego  
w trybie art. 397 k.p.k.**

*Analiza praktyki*

**Warszawa 2006**

## Spis treści

Wprowadzenie.....	1
Charakterystyka próby.....	4
Kwestia dwóch trybów prawnych zwracania się o przedstawienie dowodów .....	5
Cel zlecenia czynności na podstawie przepisu art. 397 k.p.k. ....	6
Skuteczność zlecenia .....	7
Wniosek o przedłużenie terminu.....	7
Zasadność zlecenia .....	8
Niektóre inne dostrzeżone nieprawidłowości .....	11
Kwestia czasu.....	12
Uwagi końcowe .....	14
Załącznik. Wybrane przykłady .....	17

## Wprowadzenie

Konsekwencje wprowadzenia nowelą z 10 stycznia 2003 r.<sup>1</sup> zmodyfikowanej treści art. 397 k.p.k. nie były dotychczas przedmiotem badań w skali całego kraju. Nie przeprowadzała w tym zakresie lustracji Prokuratura Krajowa w ramach badań praktyki prokuratorskiej. Nie czyniły tego także departamenty Ministerstwa Sprawiedliwości. Dotychczas nie opublikowano również na ten temat wyników żadnych innych badań<sup>2</sup>.

Skutkiem zmian ustawowych było zastąpienie instytucji zwrotu sprawy prokuratorowi do uzupełnienia postępowania przygotowawczego z rozprawy, po stwierdzeniu w jej toku, że ujawniły się istotne braki postępowania przygotowawczego, możliwością zlecenia oskarżycielowi w czasie zarządzonej w tym celu przerwy w rozprawie lub jej odroczenia, przedstawienia dowodów, których przeprowadzenie pozwoliłoby na usunięcie dostrzeżonych braków.

Nowy przepis w taki sam sposób jak poprzedni określił uzasadniającą decyzję o zleceniu przedstawienia dowodów braki postępowania przygotowawczego. Muszą być one istotne, a ich usunięcie przez sąd uniemożliwiłoby wydanie prawidłowego orzeczenia w rozsądnym terminie.

Przepis art. 397 k.p.k. w nowej redakcji rozszerzył możliwość zlecenia przedstawienia dowodów na innych, poza prokuratorem, oskarżyciel publicznych. Nie dał jednak oskarżycielowi publicznemu, w przeciwieństwie do uprawnień prokuratora wynikających z poprzedniej regulacji, prawa do zaskarżenia orzeczenia sądu o przedstawieniu dowodów. Pozwolił mu natomiast na wystąpienie z wnioskiem o przedłużenie wyznaczonego przez sąd terminu. Sam termin nie został w przepisie określony. Wydaje się jednak, że musi on pozostawać w relacji do użytego w ustawie określenia „w rozsądnym terminie”, odnoszącego się do sądu. W praktyce taka

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. Nr 17, poz. 155 z późn. zm.)

<sup>2</sup> Przykładowo, obszerne publikacje poświęcone temu problemowi: S. Cory w „Państwie i Prawie” z 2005, Nr 10, s. 49; K. Dudki w „Czasopiśmie Prawa Karnego i Nauk Penalnych” z 2004, Nr 1, s. 147; S. Stachowiaka w „Prokuraturze i Prawie” z 2003, Nr 10, s. 7, czy R.A. Stefańskiego w „Prokuraturze i Prawie” z 2003, Nr 5, s. 17, poświęcone są teoretycznej analizie instytucji wprowadzonej przez art. 397 k.p.k. w redakcji z 2003 r., nie zawierają natomiast żadnych danych empirycznych.

wykładnia oznaczałaby, że termin przedstawienia przez oskarżyciela dowodów nie powinien w zasadzie przekraczać 3 miesięcy<sup>3</sup>.

Przepis nie określa formy decyzji o przerwaniu lub odroczeniu rozprawy i zakreśleniu oskarżycielowi terminu do przedstawienia dowodów; wskazuje tylko, że jest to decyzja sądu, a nie przewodniczącego, z tym jednak, że zgodnie z treścią art. 93 § 1 k.p.k. powinna zapadać w formie postanowienia.

Dodany w ramach nowelizacji § 4 stanowi w istocie powtórzenie treści art. 5 § 2 k.p.k. Przyjąć bowiem należy, że niezależnie od zawartego w § 4 art. 397 k.p.k. sformułowania, sąd może rozstrzygać na korzyść sprawcy tylko takie wątpliwości, których usunięcie nie było możliwe. Warto dodać, że niewykonanie przez oskarżyciela zlecenia przedstawienia dowodów nie zwalnia sądu z obowiązku poszukiwania możliwości wyjaśnienia wątpliwości, jeżeli jest to możliwe.

Zgodnie z treścią art. 397 k.p.k. zlecenie przedstawienia dowodów nie musi polegać na wskazywaniu oskarżycielowi konkretnych czynności do wykonania. Nie można jednak kwestionować praktyki zlecenia przeprowadzenia konkretnych czynności procesowych, co powinno tylko przyspieszyć i ułatwić wykonanie decyzji sądu przez oskarżyciela. Ponadto, oskarżyciel jest uprawniony do przedstawienia dowodów wykraczających poza zakres wyraźnego zlecenia sądu, jeśli ich przeprowadzenie może przyczynić się do wyjaśnienia stwierdzonych braków. Oskarżyciel powinien jednak mieć na uwadze, że możliwe będzie przeprowadzenie tylko tych dowodów, które pozostaną w zakresie objętym aktem oskarżenia, chyba że uczyni to w zamiarze rozszerzenia oskarżenia o nowy czyn, przy spełnieniu warunków określonych w art. 398 § 1 k.p.k. Należy dodać, że w wypadku odroczenia rozprawy, oskarżyciel powinien od razu uzupełnić oskarżenie zgodnie z treścią art. 398 § 2 k.p.k.. Oskarżyciel może też, zwracając akta sądowi lub przedstawiając dowody, załączyć wniosek o zastosowanie przepisu art. 399 § 1 k.p.k. Sąd powinien wówczas rozstrzygnąć, czy nie zachodzi sytuacja przewidziana w § 2 tego artykułu.

Ważną konsekwencją wprowadzonej zmiany jest inny niż poprzednio charakter instytucji określonej w art. 397 k.p.k.. Przepis przewiduje, że sąd może przerwać lub

---

<sup>3</sup> Por. L.K. Paprzycki [w:] J. Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Płachta, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze 2003, teza 13 do art. 397.

odroczyć rozprawę, zakreślając oskarżycielowi publicznemu termin do przedstawienia dowodów. Sprawa pozostaje zatem w stanie zawisłości w toku postępowania jurysdykcyjnego i nie może być wykreślona z repertorium. W prokuraturze nie wpisuje się takich spraw do repertorium „Ds.”, a w celu zachowania kontroli nad biegiem dokonywanych w nich czynności i nad terminami ich ponownego przekazania sądom, wprowadzono po wejściu w życie noweli do k.p.k. specjalną kontrolkę.

Pogląd o odmiennym niż poprzednio charakterze instytucji przewidzianej w art. 397 k.p.k. i utracie przez nią cech „zwrotu sprawy do uzupełnienia” dominuje w literaturze<sup>4</sup>. Nie można zgodzić się z Katarzyną Dudką, która nie dostrzega tego problemu i omawiając instytucję określoną w art. 397 k.p.k., określa ją zarówno w tytule swojej publikacji z 2004 r. jak i w jej treści jako „zwrot sprawy do uzupełnienia postępowania przygotowawczego w trybie art. 397 k.p.k.”<sup>5</sup>.

Od wejścia w życie omawianej noweli do końca 2005 r., w statystykach prokuratorskich odnotowano łącznie 1137 decyzji sądów o zakreśleniu oskarżycielowi terminu do przedstawienia dowodów na podstawie omawianego przepisu. W drugim półroczu 2003 r. podjęto ich 217, w roku 2004 - 462 i w roku 2005 - 458. Najwięcej - 84 decyzje podjęły w 2005 r. sądy działające na obszarze apelacji gdańskiej, a najmniej - 17, sądy działające na terenie apelacji rzeszowskiej<sup>6</sup>. Wprawdzie okres obowiązywania art. 397 k.p.k. w nowym brzmieniu jest zbyt krótki, aby wypowiadać się zdecydowanie o tendencjach w stosowaniu określonej w nim instytucji, to jednak przedstawione dane wskazują, że w omawianym okresie przepis stosowany był z umiarem i stabilnie.

W związku z potrzebą kompleksowego zbadania praktyki stosowania nowych instytucji wprowadzonych wymienioną nowelą do k.p.k. z 2003 r., zespół Instytutu

---

<sup>4</sup> Zob. W. Grzeszczyk, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2003, teza 2 do art. 397; L.K. Paprzycki [w:] J. Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Płachta. Kodeks, op.cit., teza 12 do art. 397; także S. Cora, Zwrot sprawy do uzupełnienia postępowania przygotowawczego a art. 397 k.p.k., op.cit., s. 49 i n. i R.A. Stefański, Czynności dowodowe prokuratora zlecone przez sąd - art. 397 k.p.k., op.cit., s. 17 i n.

<sup>5</sup> K. Dudka, Zwrot sprawy do uzupełnienia postępowania przygotowawczego w trybie art. 397 k.p.k., op. cit., s. 147.

<sup>6</sup> Zob. statystyka prokuratorska z 2006 r., opracowanie Wydziału Statystyki Departamentu Organizacyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości.

Wymiaru Sprawiedliwości przeprowadził badanie praktyki sądów w zakresie stosowania art. 397 k.p.k.

## **Charakterystyka próby**

Zbadano akta 130 dobranych losowo spraw karnych, w których zastosowano przedmiotową instytucję, za rok 2004, w którym - zgodnie ze sprawozdaniem statystycznym MS-P1k - odnotowano 462 sprawy w których sąd zlecił w trybie art. 397 § 1 k.p.k. oskarżycielowi publicznemu przedstawienie dowodów. Zwrócono się, za pośrednictwem Prokuratury Krajowej, o nadesłanie wylosowanych spraw rozpoznanych lub rozpoznawanych w okręgach apelacyjnych na terenie kraju. Spośród uzyskanych 130 spraw, w piętnastu postępowanie w instancji, w której nastąpiło zlecenie, nie zakończyło się jeszcze w chwili zamknięcia badania. Najwięcej spośród zbadanych spraw tj. 100 rozpoznały w pierwszej instancji sądy rejonowe, 24 grodzkie i 6 okręgowe. Niemal zawsze zlecenie przedstawienia dowodów miało miejsce w postępowaniu w pierwszej instancji, wyjątkowo tylko w drugiej (odpowiednio 127 i 3 sprawy). W zbadanych sprawach zdecydowanie najczęściej występował tylko jeden oskarżony - w 101; w 18 sprawach było ich dwóch, w 10 od trzech do sześciu, a w jednej 22; również najczęściej akta obejmowały tylko jeden tom, w drugiej kolejności dwa i w trzeciej trzy (odpowiednio 59, 37 i 13 spraw). Spraw o większej liczbie tomów tj. od 4 do 11 do próby trafiło 21 (liczbę oskarżonych i liczbę tomów akt można uznać za orientacyjne wskaźniki stopnia złożoności badanych spraw). Zarzucane oskarżonym czyny były bardzo zróżnicowane. Tylko jeden - z art. 286 § 1 - wystąpił aż dwudziestosześciorazowo; żaden inny nie osiągnął liczby 10 przypadków. W 9 sprawach przedmiotem postępowania były czyny stypizowane w ustawach innych niż kodeks karny (np. prawo celne, prawo autorskie, ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii).

## **Kwestia dwóch trybów prawnych zwracania się o przedstawienie dowodów**

W ankiecie zamieszczono serię pytań o zwrot sprawy na podstawie przepisu art. 345 § 1 k.p.k. Miało to na celu ustalenie, czy zlecenie przedstawienia dowodów na podstawie przepisu art. 397 § 1 k.p.k. nie jest niekiedy następstwem niedokonywania lub niewłaściwego przeprowadzania przez prokuratorów czynności po zwrocie we wcześniejszym stadium postępowania. Okazało się jednak, że taki zwrot miał miejsce w zaledwie 3 zbadanych sprawach (przy czym w jednej prokurator wniósł zażalenie i zostało ono uwzględnione) i nie można tym samym uznać, że występuje tu jakiś związek.

Warto natomiast zwrócić uwagę na dualizm uregulowań proceduralnych o zleceniu przez sąd oskarżycielowi publicznemu usuwania braków postępowania przygotowawczego:

- na podstawie przepisu art. 345 § 1 k.p.k. w ramach kontroli wstępnej oskarżenia, z możliwością zaskarżenia takiej decyzji;
- na podstawie przepisu art. 397 §1 k.p.k. w toku przewodu sądowego, w odniesieniu do braków postępowania ujawnionych w trakcie rozprawy (bez kontroli odwoławczej).

Uregulowania te, w założeniu odrębne dla kontroli wstępnej i dla toczącego się już postępowania sądowego, miały na celu skłonienie sądu do bardziej dogłębnej kontroli w trybie art. 345 k.p.k. z uwagi na inne podstawy merytoryczne uzupełnienia braków postępowania przygotowawczego - istotnych braków ujawnionych w trakcie rozprawy. Ten zamysł ustawowy nie spełnił jednak oczekiwań pełnej kontroli wstępnej oskarżenia, gdyż rozstrzygnięcia sądu podejmowane w trybie art. 397 § 1 k.p.k. nie podlegają weryfikacji instancyjnej. Z tego względu, bardziej skuteczne - z punktu widzenia sądu - były rozstrzygnięcia podejmowane na podstawie przepisu art. 397 § 1 k.p.k. z uwagi na ich niezaskarżalność, chociażby braki postępowania przygotowawczego były oczywiste i widoczne już podczas kontroli wstępnej oskarżenia. Warto dodać, że nie bez znaczenia mogła tu być konieczność starannego zapoznania się z materiałami postępowania przygotowawczego już na

etapie wstępnej kontroli oskarżenia, co w oczywisty sposób zwiększa obciążenie sędziego pracą.

Ten aspekt możliwego czasu dostrzeżenia braków postępowania przygotowawczego widoczny był w wielu badanych sprawach. Braki postępowania przygotowawczego, których usunięcia żądano od oskarżyciela publicznego na podstawie przepisu art. 397 § 1 k.p.k., były częstokroć możliwe do zauważenia przez sędziego przed rozprawą, a żądanie ich uzupełnienia powinno nastąpić w trybie art. 345 § 1 k.p.k. w ramach kontroli wstępnej oskarżenia.

Przepis art. 397 § 1 k.p.k. nie jest więc czynnikiem dopingującym sędziego do bardziej dogłębnej kontroli wstępnej oskarżenia w trybie art. 345 § 1 k.p.k. Ewentualne skreślenie tego przepisu wymagałoby jednak zmian w treści art. 345 § 1 k.p.k. oraz powrotu do brzmienia przepisów obowiązujących uprzednio. Nie można też pominąć faktu, że w niektórych sprawach odpowiednio wczesne wykrycie braku rzeczywiście bywa niemożliwe.

### **Cel zlecenia czynności na podstawie przepisu art. 397 k.p.k.**

Badający ocenili, że aż w 119 sprawach sąd wskazał konkretne czynności, których należy dokonać, a w 11 określił tylko kierunek uzupełnienia dochodzenia lub śledztwa. Sąd powinien bowiem w takich wypadkach określać jedynie „kierunek” poszukiwania dowodów. Sposób ich przeprowadzenia powinien natomiast pozostawić do uznania oskarżyciela publicznego, gdyż w myśl przepisu art. 397 § 1 k.p.k. zobowiązuje go do „przedstawienia dowodów” (w praktyce podział ten nie zawsze był wyraźny, np. konkret w postaci wskazania konieczności zasięgnięcia opinii biegłego współlistniał z ogólną wskazówką, że należy ustalić pewne fakty w inny, niesprecyzowany sposób).

Co do wyliczeń konkretnych czynności, w największej liczbie spraw tj. 29 wystąpiło samo tylko zasięgnięcie opinii biegłego; w 18 przedstawienie dokumentu; w 13 przesłuchanie świadka; w 11 zarówno zasięgnięcie opinii biegłego jak i przedstawienie dokumentu; także w 11 zarówno przesłuchanie świadka jak i



przedstawienie dokumentu; w 7 zasięgnięcie opinii biegłego, przesłuchanie świadka i przedstawienie dokumentu; w 4 zaś zasięgnięcie opinii biegłego i przesłuchanie świadka. Pozostałe przypadki - 25 - bądź nie mieściły się w tej kategoryzacji, bądź nie obejmowały wskazania konkretnych czynności. W sytuacji zlecenia przez sąd konkretnych czynności, takie uzupełnienia (inne zlecenia) obejmowały np. eksperyment procesowy, natomiast w wypadku, w którym sąd nie zlecał konkretnych czynności było to często „ustalenie wysokości szkody” (np. przy przestępstwach oszustwa i kradzieży prądu).

## **Skuteczność zlecenia**

W zaledwie 62 sprawach dało się jednoznacznie stwierdzić, że czynności wskazane przez sąd zostały w pełni wykonane, w 18 zaś że częściowo. Nie zostały wykonane w 20 sprawach. W pozostałych 30 nie było to jasne - z uwagi na ogólnikowość sformułowań postanowienia sądu, czy np. wykonanie czynności innych, choć prowadzących - niekiedy „na skróty” - do tego samego celu (np. w kwestii tożsamości oskarżonego przedstawienie dokumentów z urzędu gminy, a zaniechanie przeprowadzenia badania DNA). W 16 sprawach sądy - w bardziej albo mniej pełnym zakresie - uzupełniły te braki na rozprawie, rezygnując natomiast w pozostałych czterech z takiego materiału i wydając orzeczenie, tj. *per facta concludentia* uznając, że były zbędne, choć z drugiej strony można tu podejrzewać pewien oportunizm.

## **Wniosek o przedłużenie terminu**

Kolejne zagadnienie to wyznaczanie prokuratorowi terminu usunięcia dostrzeżonych braków postępowania, realność tego terminu i dotrzymywanie go przez prokuratora. W badanych sprawach wyznaczano te terminy na ogół realnie.

W 43 przypadkach prokurator zwrócił się co najmniej jednokrotnie o przedłużenie terminu na dokonanie czynności i aż w 42 sąd się do tego przychylił. W 8 sprawach złożono jeden wniosek o dalsze przedłużenie terminu, a w 3 jeszcze następny albo

następne. W pozostałych przypadkach tj. w 34 początkowy termin nie został dotrzymany bez złożenia wniosku o jego przedłużenie, co stanowi wyraźne naruszenie przepisu procedury.

## **Zasadność zlecenia**

W aż 54 sprawach badający uznali, że zwrot sprawy do uzupełnienia postępowania dowodowego był bezzasadny bądź jako spóźniony (wcześniejsze niezastosowanie przepisu art. 345 k.p.k.), bądź z innych przyczyn. Taka tendencja jest wyrazem braku należytego zrozumienia przesłanek niezbędnych dla prawidłowego zastosowania omawianej instytucji. Aby można było stwierdzić, że owo przekazanie było zasadne, muszą wystąpić kumulatywnie określone w art. 397 § 1 k.p.k. przesłanki. Są nimi:

- etap po rozpoczęciu przewodu sądowego, nie zaś po „wywołaniu sprawy” (o czym świadczy umiejscowienie przedmiotowego przepisu w rozdziale 45: „przewód sądowy”);
- istotność braków postępowania przygotowawczego;
- ocena, że usunięcie zauważonych braków przez sąd uniemożliwiłoby wydanie prawidłowego rozstrzygnięcia w rozsądnym terminie;
- niemożność usunięcia tych przeszkód w trybie art. 396 k.p.k.;
- ujawnienie braków na rozprawie w wyniku przeprowadzonych w jej toku czynności procesowych (braki te nie są znane w postępowaniu przygotowawczym).

W analizowanych sprawach, bezzasadność zlecenia wynikała przede wszystkim z faktu, że przyczyny znane były już na etapie postępowania przygotowawczego. Sąd natomiast dostrzegał je dopiero w trakcie rozprawy i - chociaż zwykle „istotność” czynności nie budziła wątpliwości - stosował błędnie przepis art. 397 § 1, zamiast zbyt późno dostrzeżone braki samemu uzupełniać. Można zatem uznać, że gdyby sąd należycie przygotował się do rozprawy, stosowałby na ogół przepis art. 345 § 1 k.p.k., a więc działał przed rozprawą, kierując w tym celu sprawę na posiedzenie w trybie art. 339 § 3 pkt 4 k.p.k.

Przykładem natomiast bezzasadności „z innych przyczyn” orzeczenia o potrzebie przedstawienia dowodów jest sprawa, w której sąd wyraźnie dążył do odsunięcia konieczności rozstrzygnięcia merytorycznego. Po wpłynięciu 7.10.1995 r. aktu oskarżenia o czyn m. in. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 177 ustawy o publicznym obrocie papierami wartościowymi, sąd przystąpił do rozpoznania sprawy dopiero 29.05.2000 r. tj. niemal po pięciu latach. W dniu 29.09.2000 r. warunkowo umorzył postępowanie, a po uchyleniu wyroku umarzającego, 23.09.2002 r. zarządził zwrot sprawy na podstawie art. 345 k.p.k.. Akta ponownie wpłynęły do sądu 14.11.2002 r. i po dwóch terminach rozprawy, 13.05.2004 r. sąd zdecydował się zlecić prokuratorowi na podstawie art. 397 k.p.k. przedstawienie dowodów w postaci ustalenia i przedstawienia całości publikacji oskarżonego na tematy giełdowe oraz dokonanie ich analizy. Przedmiotem aktu oskarżenia była tylko jedna z wielu publikacji oskarżonego, uznana przez oskarżyciela na podstawie opinii kierownictwa Giełdy Papierów Wartościowych i po przeprowadzonym postępowaniu za manipulacyjną. Podobne zlecenie, choć w węższym zakresie, było przedmiotem zwrotu sprawy dokonanego w 2002 r. Po zwróceniu 6.07.2004 r. akt sądowi przez prokuratora (po przedłużeniu terminu) z częściowo wykonanym poleceniem (zebrano i przedstawiono publikacje oraz dokonywano innych czynności), sąd przystąpił do rozpoznania sprawy 11.08.2004 r., a 17.11.2004 r. umorzył postępowanie z powodu przedawnienia. Procesowa prezentacja wszystkich publikacji oskarżonego na tematy giełdowe była pozbawiona znaczenia dla przedmiotu rozpoznania. Zarzut niedozwolonej manipulacji postawiono tylko w związku z jedną publikacją i nie miało znaczenia dla bytu przestępstwa, że w innych go nie było. Obecność takiej manipulacji w innych publikacjach pociągnęłaby za sobą konieczność rozszerzenia oskarżenia. Z ustaleń wynikało jednak, że w toku postępowania przygotowawczego potrzeba taka była uwzględniana i nie stwierdzono podstaw do dodatkowych zarzutów.

Za bezzasadne uznano dwa postanowienia o zleceniu oskarżycielowi przedstawienia dowodów, wydane w sprawie o kradzież energii elektrycznej. Wartość przedmiotu zagarnięcia została w akcie oskarżenia określona jako „nie mniejsza niż” i z akt postępowania wynikała niemożność bardziej precyzyjnego ustalenia. Po bezskutecznych przesłuchaniach świadków i opinii biegłego prowadzącej do

stwierdzenia, że wartość energii nie może być określona precyzyjniej niż uczyniono to w akcie oskarżenia, sąd wydał wyrok skazujący przyjmując taką wartość.

Podobnie oceniono postanowienie sądu zlecające przedstawienie dowodów w sprawie o nielegalne przekroczenie granicy przy użyciu sfałszowanego paszportu. Sąd zlecił prokuratorowi ustalenie „czy paszport na usuniętych stronach zawierał treści, których usunięciem mogła być zainteresowana oskarżona oraz czy wiedziała ona o usunięciu tych kart i mając taką świadomość posłużyła się paszportem przekraczając granicę”.

Prokurator nie wykonał postanowienia sądu, przedstawiając pismo, z którego wynikało zgodnie z materiałami postępowania, że nie jest możliwe ustalenie treści zapisów w paszporcie, ponieważ treści takie mogły być wniesione bez ich zaewidencjonowania w dokumentacji i poza polskimi służbami paszportowymi i celnymi mogły je zamieścić służby obce. Prokurator wskazał, że stan świadomości oskarżonej jest dostępny tylko poprzez ocenę składanych przez nią wyjaśnień. Zapadły w tej sprawie wyrok uniewinniający nie zawiera uzasadnienia, ponieważ nie złożono zapowiedzi apelacji.

Przykładem uzasadniającym potrzebę zastosowania instytucji przewidzianej w art. 397 k.p.k. jest między innymi sprawa, w której oskarżenie o paserstwo nastąpiło mimo, że postępowanie przygotowawcze nie doprowadziło do odpowiedzi na pytania: czy w czasie kradzieży, z której miały pochodzić zabrane oskarżonym przedmioty, takie przedmioty w ogóle były skradzione, czy te przedmioty w ogóle pochodziły z przestępstwa, bądź czy istniały przesłanki pozwalające na przyjęcie, że oskarżeni mogli mieć świadomość takiego ich pochodzenia na podstawie pozwalających się wskazać okoliczności towarzyszących wejściu w posiadanie tych przedmiotów. Kierowanie aktu oskarżenia w tak źle przygotowanej sprawie jest trudnym do wytłumaczenia błędem. Można oczywiście twierdzić, że błąd tego rodzaju powinien być dostrzeżony na etapie umożliwiającym przekazanie sprawy prokuratorowi na podstawie art. 345 k.p.k. Przyjmując jednak jako oczywistość, że nie został dostrzeżony, ponieważ przygotowanie do rozprawy zostało przeprowadzone niewłaściwie, dobrze się stało, że sądowi pozostawiono do dyspozycji instrument zawarty w art. 397 k.p.k., pozwalający na podjęcie próby usunięcia błędu.

Inną sprawą dającą okazję do przeprowadzenia podobnego rozumowania jest sprawa oskarżenia o przestępne poświadczenie dokonania zmian konstrukcyjnych w kilkudziesięciu samochodach marki Toyota, uzasadniających rejestrację tych samochodów jako dostawczych. Postępowanie przygotowawcze, w toku którego nie dokonano oględzin tych pojazdów, doprowadziło do przedstawienia sądowi materiału dowodowego z nie dającymi się usunąć podczas rozprawy brakami. Sąd był zmuszony zlecić przedstawienie dowodów pozwalających na ich usunięcie, a gdy to uczyniono, uniewinnić oskarżonego. Prokurator słusznie odstąpił od wniesienia apelacji.

### **Niektóre inne dostrzeżone nieprawidłowości**

Kilkakrotnie wystąpiły sytuacje, w których zlecenie przedstawienia dowodów w trybie art. 397 § 1 k.p.k. było w istocie rzeczą „zwrótem” w rozumieniu art. 345 k.p.k., gdyż miało miejsce przed otwarciem przewodu sądowego (co prawda na rozprawie, ale przed odczytaniem aktu oskarżenia. W jednym z tych przypadków prokurator złożył zażalenie, ale sędzia referent zarządzeniem odmówił przyjęcia środka odwoławczego (przekazanie dotyczyło dołączenia wyroku alimentacyjnego, karty rozliczeniowej z ZUS oraz danych o karalności oskarżonego). W jednej ze spraw sąd przekazał sprawę do uzupełnienia w trybie art. 397 k.p.k., chociaż uczynił to przed rozpoczęciem przewodu, a następnie po otrzymaniu opinii biegłego co do wysokości szkody (niewielka) - umorzył sprawę postanowieniem wobec braku znamion czynu zabronionego.

Jedna ze spraw może posłużyć za przykład zbędnej przewlekłości postępowania. Sprawa ta wpłynęła do sądu z aktem oskarżenia 30.03.2001 r., a przekazanie jej do uzupełnienia nastąpiło dopiero 19.05.2004 r. (po ponad trzech latach). Sąd zlecił badania psychiatryczne oskarżonego - w wyniku zaświadczenia złożonego na rozprawie przez obrońcę - oraz ustalenie danych osób i przesłuchanie ich jako świadków (osoby te miały zmuszać oskarżonego do zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych). Po powrocie akt do sądu 7 października 2004 r. (ponad cztery dalsze miesiące) i niewykonaniu czynności przez prokuratora, sąd sam

powołał biegłych psychiatrów, a w wyniku ich opinii w dniu 22.11.2004 r. zawiesił postępowanie.

## Kwestia czasu

Badający starali się ustalić, jaka jest skala opóźnień w rozpoznawaniu spraw karnych, powodowanych zwracaniem spraw do uzupełnienia postępowania przygotowawczego. Wyróżniono w tym celu następujące okresy:

- od wpłynięcia sprawy do sądu w instancji, w której nastąpiło zlecenie, do wydania postanowienia o zleceniu uzupełnienia postępowania (okres I);
- od wydania postanowienia o zleceniu uzupełnienia postępowania do ponownego wpłynięcia sprawy do sądu po dokonaniu (bądź niedokonaniu) czynności przez prokuratora (okres II);
- od wpłynięcia sprawy do sądu po dokonaniu (bądź niedokonaniu) czynności przez prokuratora do najbliższej rozprawy (okres III);
- od wpłynięcia sprawy do sądu po dokonaniu (bądź niedokonaniu) czynności przez prokuratora do wydania wyroku w instancji, w której wydano postanowienie o zleceniu (okres IV) (nie dotyczy spraw niezakończonych w chwili zamknięcia badania).

Te dane zawierają poniższe zestawienia.

**Tabela 1. Okres I**

Czas (w latach)	do 1/2	pow. 1/2 do 1	pow. 1 do 2	pow. 2 do 3	pow. 3 do 4	pow. 4 do 5	pow. 5 do 6	pow. 6 do 7	pow. 7 do 8	pow. 8 do 9
Liczba spraw	52	23	28	12	8	2	3	0	1	1

Spraw ponadrocznych (w dniu podjęcia decyzji o zleceniu) wystąpiło więc aż 55 czyli niemal połowa. Zlecenie przeprowadzenia czynności następowało zatem często w sytuacji znacznej przewlekłości postępowania, a więc na ogół w sprawach zawiłych, kiedy to sąd po mozolnych staraniach uznawał w jakimś zakresie swoją bezsilność.

**Tabela 2. Okres II**

Czas (w miesiącach)	do 1	pow. 1 do 2	pow. 2 do 3	pow. 3 do 4	pow. 4 do 5	pow. 5 do 6	pow. 6 do pow. 12	b.d.*
Liczba spraw	28	38	22	16	8	2	7	9

\* W 9 sprawach bądź prokurator nie zwrócił jeszcze akt w chwili zamknięcia badania, bądź brakowało informacji o dacie zwrócenia akt.

Już sama konieczność ujęcia w tabeli pierwszego okresu w latach, a drugiego w miesiącach świadczy o fundamentalnych różnicach ich skali. Otóż, generalnie, czas poświęcany na uzupełnienie postępowania nie przedłuża, jak się okazuje, procesu sądowego w sposób znaczący. Wydłużenie się drugiego okresu do ponad 6 miesięcy jest wyjątkiem (zaledwie w 7 sprawach). Zlecenie uzupełnienia następuje na ogół w procesach przewlekłych, niekiedy bardzo przewlekłych. Rozprawy i tak są wyznaczane rzadko (np. „z uwagi na brak wolnych terminów”) i niejednokrotnie uzupełnienie postępowania ma miejsce pomiędzy nimi, nie wpływając praktycznie na długotrwałość całego procesu. Należy dodać, że nadmiernie długie oczekiwanie na wykonanie polecenia sądu wynika najczęściej z oczekiwania na ekspertyzy, zwłaszcza grafologiczne, oraz na udzielenie pomocy prawnej z zagranicy.

**Tabela 3. Okres III**

Czas (w miesiącach)	do 1	pow. 1 do 2	pow. 2 do 3	pow. 3 do 4	pow. 4 do 5	pow. 5 do 6	pow. 6 do 12	pow. 12 do 17	b.d.*
Liczba spraw	46	35	11	9	3	1	5	4	16

\* Brak danych wynika częściowo z faktu, że w chwili zamknięcia badania nie odbyła się jeszcze pierwsza rozprawa po zwróceniu sprawy przez prokuratora.

Jak widać, po otrzymaniu akt przez sąd, pierwsza rozprawa została przeprowadzona dopiero po upływie miesiąca w 68 sprawach tj. w ponad połowie, w tym po upływie co najmniej dwóch miesięcy w aż 33. W czterech przypadkach czas ten przewyższył rok! Potwierdza to zasadność spostrzeżenia zamieszczonego po tabeli 2.

**Tabela 4. Okres IV**

Czas (w miesiącach)	do 1	pow. 1 do 2	pow. 2 do 3	pow. 3 do 4	pow. 4 do 5	pow. 5 do 6	pow. 6 do 12	pow. 12 do 17	b.d.*
Liczba spraw	22	24	15	12	7	3	13	6	23

\* Brak danych wynika częściowo z faktu, że w chwili zamknięcia badania nie zostało jeszcze wydane orzeczenie w instancji, w której nastąpiło zlecenie.

## **Uwagi końcowe**

Stosowanie omawianej instytucji nie przedłuża na ogół w sposób dotkliwy postępowania sądowego. Choć nie zawsze prowadzi do uzyskania wymaganych dowodów, w większości przypadków spełnia jednak swój cel.

Wadliwa była przede wszystkim praktyka stosowania przepisu art. 397 § 1 k.p.k. zamiast art. 345 § 1 k.p.k.

Niezasadne były również postanowienia sądu drugiej instancji wydane na podstawie przepisu art. 397 § 1 k.p.k., mocą których zlecano prokuratorowi uzupełnienie braków, jednakże postępowania nie przygotowawczego, a sądowego przeprowadzonego w pierwszej instancji.

Zachodzi pytanie, czy nie byłyby celowe zmiany legislacyjne zmierzające do zapewnienia należytego poziomu postępowania przygotowawczego ze strony prokuratora, ze strony zaś sądu pełnej kontroli tego postępowania w ramach czynności przygotowawczych do rozprawy głównej - a nie dopiero w jej toku. Wydaje się jednak, że żadną powinnością normatywną nie da się osiągnąć skuteczności działania ani prokuratora, ani sądu, gdyż skuteczność ta wynika przede wszystkim ze stopnia skrupulatności pracy prokuratur i sądów.

Omawiana instytucja obejmuje regulacje zawarte w art. 345 i art. 397 k.p.k. Istotniejszego w praktyce znaczenia nabrało uregulowanie przewidziane w art. 397 k.p.k., a to w wyniku zmiany treści tego przepisu „nowelą styczniową” (z mocą obowiązującą od 1.07.2003 r.). W wyniku zmiany brzmienia przepisu art. 397 (i odebrania prokuratorowi możliwości złożenia zażalenia na decyzję sądu w tym



zakresie) nie można już mówić o „zwrocie sprawy”, ale o „przekazaniu jej do uzupełnienia” prokuratorowi. Podnoszona przy okazji nowelizacji z dnia 10 stycznia 2003 r. kwestia wykreślenia z Kodeksu postępowania karnego instytucji określonej w art. 397 k.p.k. staje się ponownie aktualna. Być może należałoby powrócić do rozwiązania istniejącego przed nowelizacją z 10 stycznia 2003 r., a może należałoby definitywnie zrezygnować z funkcjonowania tej instytucji w obecnym kształcie. Warto jednak zauważyć, że omawiana instytucja jest pewnym „bezpiecznikiem”. Jej brak prowadziłby niejednokrotnie do bądź uniewinnienia oskarżonego wyłącznie z powodu zaniedbań w postępowaniu przygotowawczym, bądź odstępowania od zasady kontradiktoryjności poprzez zastępowanie oskarżyciela przez sąd.

Sprawozdania statystyczne MS (P1k), obrazujące skalę zjawiska na tle całego kraju, uległy zmianie po wejściu w życie nowelizacji z 2003 roku. Do 2002 roku włącznie, sprawozdania te obejmowały tylko jeden rodzaj „zwrotu”, bez rozróżnienia, czy został on dokonany przed rozprawą czy na rozprawie. W 2000 roku na ogółem około 240 tys. aktów oskarżenia wniesionych przez prokuratorów, osądzono niemal około 298 tys. osób, zwróconych zaś spraw odnotowano 1115.

W 2001 roku na około 373 tys. prokuratorskich aktów oskarżenia, osądzono około 395 tys. osób, natomiast zwrotów spraw odnotowano 1319.

W 2002 roku skierowano około 391,5 tys. aktów oskarżenia, a osądzono nieco ponad 449,3 tys. osób. Zwrócono 1510 spraw.

W pierwszym półroczu 2003 roku (do wejścia w życie nowelizacji k.p.k.) odnotowano 650 zwrotów, w drugim zaś półroczu takich postanowień sądu na podstawie przepisu art. 397 § 1 k.p.k. było 217. W całym 2003 roku skierowano około 402,3 tys. aktów oskarżenia i osądzono 516,4 tys. osób.

W 2004 roku - na nieco ponad 415 tys. skierowanych przez prokuratorów aktów oskarżenia, osądzono około 570,7 tys. osób. Przekazanie sprawy prokuratorowi w trybie art. 397 § 1 k.p.k. miało miejsce w 462 przypadkach (natomiast zwrot w myśl art. 345 § 1 k.p.k. nastąpił w 1707 sytuacjach).

W pierwszym półroczu 2005 roku na osądzonych ogółem około 289 tys. osób (w tym z udziałem prokuratora - 193,5 tys., natomiast z wyłączeniem art. 335 i 387 k.p.k.

osądzono ponad 178.5 tys. osób), przesłano do sądu nieco poniżej 207.5 tys. spraw wraz z aktami oskarżenia. W trybie art. 397 § 1 k.p.k. zlecono prokuratorowi usunięcie istotnych braków postępowania przygotowawczego w 235 sprawach, (147 - w śledztwach, 87 - w dochodzeniach). Z tego przekazano sądowi po wykonaniu czynności zleconych niemal 200.

Omawiane kategorie spraw są odnotowywane w prokuratorskich rejestrach Ds/u. Sądy nie prowadzą statystyki spraw przekazanych w trybie art. 397 k.p.k.

W odniesieniu natomiast do okresu sprawozdawczego półrocza - pierwszej połowy 2004 r. - w myśl przepisu art. 397 § 1 k.p.k. przekazano prokuratorom 243 sprawy, na podstawie zaś art. 345 k.p.k. - 716. w pierwszym półroczu 2005 r. było to 235 spraw przekazanych na podstawie art. 397 § 1 i 762 sprawy zwrócone na podstawie art. 345 § 1 k.p.k.

Porównując zatem analogiczne okresy statystyczne za pierwsze półrocza 2003, 2004 i 2005 roku można wyciągnąć wniosek, że odsetek spraw zwróconych do ogółu spraw skierowanych z aktem oskarżenia wynosił przeciętnie 0,4 - od kilku lat utrzymuje się na tym samym poziomie.

Nie stwierdzono praktyki wskazującej na nadużywanie przedmiotowej instytucji. W przedstawionych przykładach spraw, sądy wprawdzie nie wykorzystwały w sposób prawidłowy instytucji przygotowania do rozprawy głównej do usunięcia istotnych braków postępowania przygotowawczego, jednakże jako właściwe uznać należy pozostawienie im możliwości zlecenia oskarżycielowi publicznemu przedstawienia dowodów pozwalających na usunięcie takich braków, jeśli nie jest to możliwe na rozprawie bez odsuwania wydania wyroku poza rozsądny termin.

## **Załącznik. Wybrane przykłady**

### ***Przykłady treści zlecenia przedstawienia dowodów***

Porównanie odcisków palców z miejsca włamania; dołączenie dokumentów gospodarczych z innych postępowań karnych; posegregowanie i opis dowodów rzeczowych (ok. 5000 sprzedanych nielegalnie tekstów pytań z egzaminu na prawo jazdy); dołączenie kasety z nagraniem sceny zmieniania przez złodzieja kodów kreskowych w sklepie (kwestia tożsamości oskarżonego); zgromadzenie kompletu dokumentacji kasowej, ekspertyza pisma ręcznego i powołanie biegłego z zakresu księgowości; zgromadzenie pełnej dokumentacji na podstawie której biegły stwierdzi, czy istotnie był niedobór w magazynie; uzyskanie opinii z laboratorium o odciskach palców; uzyskanie opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego; ustalenie kilku faktów oraz przesłuchanie świadka; ustalenie wartości linek aluminiowych skradzionych z trakcji kolejowej; przesłuchanie dwóch świadków oraz stwierdzenie, kto wydał opinię techniczną o samochodzie przywiezionym nielegalnie z Niemiec, bo osoba figurująca w dokumencie nie istnieje; ustalenie, czy prowadząca firmę oskarżona zamierzała się wywiązać z zobowiązań czy wyłudzała zaliczki; podobnie, czy oskarżony dopuścił się oszustwa czy tylko utracił płynność finansową - czy istnieje spółka, która miała mu rzekomo zapłacić a nie zapłaciła i tym wywołała jego kłopoty; przedstawienie dowodów, że oskarżony kradł prąd - wobec sprzeczności w dokumentach i w opinii biegłego; powołanie biegłego z zakresu księgowości (sąd zadał konkretne pytania); dołączenie wyników badania krwi (sprawa o wypadek drogowy); przedstawienie wyciągów z ewidencji przekroczenia granicy celem ustalenia wysokości uszczuplenia należności skarbu państwa oraz przeprowadzenie ich pracochłonnej analizy; dołączenie dokumentu samochodu zakwestionowanego na granicy, a ponadto wskazanie przez sąd, że w akcie oskarżenia nie została uwzględniona kwestia fałszywego dowodu rejestracyjnego, który jest w aktach; „odnalezienie” w oszukanym PTE dokumentów potrzebnych biegłemu do ustalenia, jakie prowizje oskarżeni wyłudzili; przedstawienie dowodu z opinii biegłego o wartości skradzionych przedmiotów; ustalenie tożsamości oskarżonego który twierdzi, że jest kimś innym - linie papilarne, badanie DNA, dokumenty z urzędu gminy; porównanie odcisków palców z miejsca zdarzenia z kartami daktyloskopijnymi podejrzanych; uzyskanie opinii biegłego, jakie obrażenia odniesiono w wypadku drogowym; przedłożenie

dokumentów rozliczeń finansowych; zabezpieczenie dokumentacji i przesłuchanie świadków; dogłębniejsze przesłuchanie świadka i przeprowadzenie konfrontacji; ustalenie, kto z firmy kredytowej podrobił podpis pokrzywdzonego na wniosku o kredyt; ustalenie właściciela telefonu komórkowego który był przedmiotem przestępstwa; porównanie pisma oskarżonego z dokumentem w którym poświadczył on nieprawdę; zabezpieczenie kasety z nagraniem oraz ustalenie, jakie postępowanie karne prowadzono przeciwko świadkowi oraz jaki policjant go przesłuchiwał; ustalenie, jakich obrażeń wewnętrznych doznał pies wyrzucony przez okno z VIII piętra; ustalenie wykonawców utworów z płyty żeby stwierdzić, jakie organizacje chronią ich prawa autorskie oraz jaka jest wysokość szkody; ustalenie adresów i przesłuchanie sześciu świadków na okoliczność zdarzenia; ustalenie miejsca pobytu pokrzywdzonych współwłaścicieli skradzionego ciągnika; uzyskanie opinii biegłego farmakologa oraz przeprowadzenie badania specjalistycznego telefonu komórkowego; ponowne przesłuchanie pokrzywdzonego oraz biegłego celem ustalenia wartości przyczepy będącej dowodem; ustalenie, kto wywoził skradzione meble oraz zabezpieczenie taśm z kamer w okradzionym zakładzie; przedstawienie dokumentów o wartości skradzionego węgla; przetłumaczenie na język polski oświadczenia pokrzywdzonego, że nie żąda ścigania sprawcy; przedstawienie holenderskich faktur; przesłuchanie żony oskarżonego oraz przeprowadzenie jej konfrontacji z oskarżonym; ustalenie, czy oskarżona zaciągając kredyt, podała dane o swoim zadłużeniu; dołączenie protokołów oględzin; przeprowadzenie ekspertyzy fonoskopijnej taśm magnetycznych w celu ustalenia, który z oskarżonych żądał okupu.

### ***Przykłady częściowego wykonania zlecenia przez prokuratora***

Dołączono dowody z innych postępowań karnych, bez jednak uzyskania opinii biegłych rewidentów; zamiast stwierdzenia, jakie organizacje ochrony praw autorskich wchodzi w grę w wypadku przedmiotowego naruszenia praw autorskich porzeczano na dołączeniu kserokopii okładki płyty; nie ustalono pochodzenia fałszywego dowodu rejestracyjnego, bo konieczna była pomoc prawna z Niemiec, a to trwa długo; w kwestii tożsamości nie zbadano linii papilarnych i DNA, a tylko dołączono dokumenty z urzędu gminy;

### ***Przykłady sytuacji w których nie dotrzymano terminu***

Prokurator stwierdził w zażaleniu, że czynność została przecież wykonana i sąd się z tym zgodził; z uwagi na obszerność materiału, prokurator nie zdążył wykonać czynności i złożył dwa wnioski o przedłużenie terminu; prokurator złożył na rozprawie wnioski o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka na okoliczność wartości przedmiotu przestępstwa (zamiast powołać biegłego w następstwie decyzji sądu); złożono wniosek o przedłużenie terminu, gdyż świadek - kierowca - często wyjeżdża i trudno go przesłuchać; prokurator stwierdził w zażaleniu, że, że sąd sam już przecież sprawdził że mityczny kontrahent nie istnieje bo nie figuruje w KRS, po co więc zleca to samo? - sąd zgodził się z prokuratorem; prokurator niemal zdążył i przesyłka „minęła się” z rozprawą o godziny; policja zdążyła przeprowadzić czynności, ale przesyłka nie dotarła na czas do prokuratury.

### ***Przykłady innych wątpliwości co do zasadności decyzji sądu***

Prokurator stwierdził w zażaleniu, że chodzi o czynność techniczną, którą powinien wykonać personel sądu; sąd polecił przeprowadzenie czynności, która już została przeprowadzona; sąd polecił przeszukać i zająć dokumenty, ale takich w pokrzywdzonej firmie nie było i w końcu orzekł w oparciu o to, co firma ta już od razu przysłała; badania daktyloskopijne zbędne, bo oskarżony nie kwestionował faktu, że był na miejscu przestępstwa; rzeczywiście trzeba było ustalić tożsamość osoby która podrobiła podpis, ale nie po 5 latach; polecenie uzupełnienia braku, który ujawnił się dopiero na etapie postępowania sądowego - matka świadka dopiero wtedy powiedziała, że ma kasetę z nagraniem wymuszenia zeznań przez policję; sąd sam świadka nie zapytał na rozprawie i sam mógł powołać biegłego - ponadto, nie znając wartości przyczepy-dowodu, orzekł jej przepadek i zniszczenie mimo, że znał właściciela; sąd mógł sam ustalić wartość skradzionego PKP węgla poprzez zwrócenie się do PKP.